

Na Woli psychiatria po nowemu. Jest tu m.in. sala terapii grupowej czy klub dla osób po kryzysie

Martyna Śmigiel 3 grudnia 2018 | 19:30 <http://warszawa.wyborcza.pl>



Wolskie Centrum Zdrowia Psychicznego w pawilonie 5. po remoncie (MACIEK JAŻWIECKI)

W odnowionym pawilonie Szpitala Wolskiego otwarto Wolskie Centrum Zdrowia Psychicznego. Pacjenci będą tu leczeni ambulatoryjnie oraz na oddziale z 30 łózkami.

Centrum powstało w 2012 roku, ale od poniedziałku działa w odnowionym pawilonie 5. Szpitala Wolskiego przy ul. Kasprzaka. Przebudowano ponad 1300 m kw. powierzchni na trzech kondygnacjach. Na parterze znajduje się część ambulatoryjna: zespół leczenia środowiskowego oraz poradnia zdrowia psychicznego. Jest tu 12 gabinetów lekarzy, sala terapii grupowej, sala zajęć grupowych i gabinet zabiegowy. Od poniedziałku do piątku

w godz. 8-19 pracuje tu czworo lekarzy psychiatrów, 15 psychologów i psychoterapeutów oraz pielęgniarki. W weekendy od godz. 9 do 16 działa klub dla osób z doświadczeniem kryzysu psychicznego.

Oddział na 30 łózek

W centrum pacjenci będą również hospitalizowani. Dwa piętra zajmuje kliniczny oddział psychiatryczny z 30 łózkami. Stoją one w dziewięciu salach oraz w izolatce. Jest tu sześć

gabinetów lekarskich, gabinet dla psychologów, pokój badań, dwa gabinety zabiegowe, pokój lekarza dyżurnego, gabinet pracownika socjalnego i rzecznika praw pacjenta. Chorymi zajmuje się dziesięcioro lekarzy, dwoje psychologów klinicznych, terapeuta zajęciowy, 17 pielęgniarek i 11 osób personelu pomocniczego.

Dotąd na oddziale pracował zespół kliniki psychiatrii II Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. – Następnie nawiązaliśmy współpracę

z Uczelnią Łazarskiego i na bazie WCZP rozpoczyna działalność klinika psychiatryczna wydziału medycznego tej uczelni – mówi rzeczniczka szpitala Barbara Lis-Udrycka.

Szansa na powrót do normalnego życia

WCZP jest jedną z placówek, w których działają tzw. asystenci zdrowienia. To osoby, które same doświadczają kryzysu psychicznego, ale są przygotowane do wspierania innych przez dzielenie się własnym doświadczeniem choroby. Przy Kasprzaka pracują również doradcy ds. zdrowienia i wsparcia, doradcy zawodowi, trenerzy pracy, dietetyk.

– Odchodzimy od dominującego w Polsce modelu azylowego leczenia, izolującego osoby z zaburzeniami zdrowia psychicznego w dużych szpitalach psychiatrycznych na rzecz modelu środowiskowego. W tym drugim modelu – jeśli stan chorego na to pozwala – unika się długich hospitalizacji i zapewnia mu odpowiednią pomoc w jego naturalnym środowisku blisko miejsca zamieszkania, co zwiększa szanse na powrót do normalnego życia, nauki czy pracy. Poza tym jest on mniej kosztowny – podkreśla Lis-Udrycka.